GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 31

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 31 Stycznia 1828 roku we Czwartek.

Wiadomości Handlowe.

Warszawa. — Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec Zyta zł. od 12 i grosz sr:, do 13 gr. 10. — Pszenicy od 16 do 18. — Jęczmienia od 13 i pół do 14 i pół. — Owsa od 8 i grosz sr. do 9, w drobnych i cząstkowych kupnach.

Amszterdam d. 22 Stycznia. — Dla przerwanéj żeglugi, w towarach osadniczych niemasz prawie żadnego handlu. — Papiery publiczne miały w ogólności kurs lepszy; lubo niewiadomo dla jakiéj przyczyny. — Ceny oleju są następujace: Rzepakowy 48 Fl., z dostawą na 1 Maja 44½ Fl., na 1 Września 43½ Fl.; na 1 Października 43½ Fl.; lniany 39 Fl:; konopny 45 Fl. — Za zboże płacono: 129 fn. polska pszenica wysokopstrokata 250 Fl., Elblągska 130 fn. pstrokata 245 Fl., Polska 128 fn. pstrokata 236 do 238 Fl, pośledniejsza 125 fn. 225 Fl.; żyto pruskie 118 do 120 fn. 176 do 180 Fl., pomorskie 121 fn. 182 Fl.

Lubo dowóz zboża w ciągu roku 1827 był znacznie większy jak w latach poprzednich, zapasy jednak w téj chwili, są bez porównania mniejsze, aniżeli były o tym samym czasie roku zeszłego. I tak: dnia 31 Grudnia roku 1826 było circa 15,500 łasztów pszenicy, żyta ditto 10,900 łaszt., jęczmienia ditto 2000 ł., owsa ditto 2700 ł. — W końcu zaś roku upłynionego, podają zapas zboża jak następuje: Pszenicy 9800 ł., żyta 8000 ł., jęczmienia 1400 ł., owsa 1300 ł. — Zapas rzepaku pokazał się nader szczupły, bo obecnie jest go zaledwie 1400 ł., gdy tymczasem w końcu roku 1825 było go blisko 5000 ł.; ale zapasy w właściach są najszczuplejsze, albowiem tranu nie masz nic, a oleju rzepakowego zaledwie 200 Ahm znajduje się. (Miara Ahm używana do płynów w Amsterd:, równa jest 37¼ garc: pol.) Ten ostatni artykuł przedstawia bardzo pomyslne widoki, zwłaszcza że tu jest zwyczaj kontraktować go na przyszłe odstawy. Swiadomi rzeczy zapewniają, że najmniej 20,000 Ahm oleju rzepakowego skontraktowano z odstawą na 1 maja; a że między kupującymi znajdują się majętni ludzie, a wielu z nich stowarzyszyło się w celu zakontraktowania dostaw oleju w naturze; niemasz więc wątpliwości, że do powyższego terminu artykuł ten bardzo wysoką cenę mieć musi. Takiéj ilości jaka jest potrzebna, tutaj dostać nie będzie można; z Brabantu i Francji bardzo mało da się sprowadzić, gdyż kraje te tyle tylko produkują go, ile na własną potrzebę wystarcza; cała więc nadzieja na dowozie oleju z Niemiec północnych, zkąd jeżeli znaczne zapasy wcześnie nie przybędą, processów i falisamentów spodziewać się można.

Gdańsk d. 24 Stycznia. — W miesiącu grudniu roku zeszłego zakupiono tu na rachunek rządu francuzkiego circa 1500 łasztów, a w pierwszych dniach stycznia roku bieżącego, circa 200 łasztów pszenicy. Była to po większéj części pszenica pstrokata piękna, za którą płacono po 33⅓ [illegible] talarów jako [illegible] (Po [illegible]) korzec pol.) Ten znaczny zakup sprawił, że właściciele zapasów wstrzymują się teraz z sprzedażą i niechcą już po téj cenie oddawać. Wszystko zapowiadać się zdaje, że u nas cena pszenicy znacznie pójdzie w górę w ciągu nadchodzącéj wiosny i lata, co jednak najwięcéj zależeć będzie od tego, jak wielki w tym czasie dowóz zboża polskiego mieć będziemy, a w téj mierze nic stanowczego powiedzieć się nie da. — Żyta kupiono także niemało do Hollandji i w okolice nadreńskie; płacono za pruskie po 60 do 63½ tal., za polskie 58½ do 60 talarów. (Po 14 do 15 złp. za korzec pol.) — Inne gatunki zboża bez odbytu.

Udzielamy czytelnikom naszym wykaz ilości zboża z Gdańska, w ciągu upłynionego roku wywiezionego, wraz z wykazem zapasu obecnie na miejscu znajdującego się. Nadmienić jednak potrzeba, iż w ostatnim mieści się circa 10,000 łasztów pszenicy i 300 łasztów żyta, których jako już na zagraniczny rachunek zakupionych, właściwie na zapas liczyć nie można, gdyż z pierwszém otwarciem żeglugi na wiosnę, wywiezione będą, przez co tenże zapas miejscowy blisko o połowę zmniejszy się.

Wykaz I.

W ciągu roku 1827 wywieziono na okrętach z Gdańska:

Pszenicy - - - - - - -	15,952	łasztów.
Żyta - - - - - - -	2,242	„
Jęczmienia - - - - -	1,210	„
Owsa - - - - - - -	5,206	„
Grochu - - - - - -	170	„

Wywieziono — 24,780 łasztów.

Wykaz II.

Obecny zapas zboża w Gdańsku, łącznie z ilością powyżéj wskazaną, lubo już obcą własnością będącą, jest następujący:

Pszenicy - - - - - -	22,978	łasztów.
Żyta - - - - - - -	888	„
Jęczmienia - - - - -	115	„
Owsa - - - - - - -	103	„
Grochu - - - - - - -	96	„

Teraźniejsze ceny zboża są nastepujące: Najpiękniejsza wysokopstrokata pszenica 93½ do 96⅔ tal., piękna pstrokata 83⅓ do 86⅔ tal., pośledniejsza 76⅔ tal.; Żyto pruskie 60 do 63⅛ tal., polskie 58⅓ do 60 tal.; Jęczmień 46⅓ tal.; Owies 30 tal.: Groch rachując łaszt 56½ szefla, po 90 tal.

Królewiec w Prus. d. 21 Stycznia. — Od dawnego dość czasu handel w zbożu jest prawie nic nieznaczący; na pszenicę są amatorowie ale skąpi, nawet ostatnich cen niedający, i dla tego niemasz na nią odbytu. Żyto ma stały odbyt lubo w niewielkich partjach, po 170, 165 i 160 Fl., zdaje się jednak że nie można w niém żadnéj czynić spekulacji.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.*— Odbyły się sejmiki: powiatu sieradzkiego, w Sieradzu d 24 b. m. pod marszałkiem Łukaszem Kobierzyckim. Obrany na posła JW. Stanisław Kaczkowski b. deputowany z gmin obwodu sieradzkiego, dziedzic majętności Bełchatowa. — Powiatu kalwaryjskiego, d. 24 w Kalwarji, obrano na posła JW. Wincentego Gawrońskiego dziedzica dóbr Poiezierry i Szukle, na radców wojewódzkich WW. Osipowskiego i Józefa Wiśniewskiego.— Powiatu przasnyskiego, w d. 24 i 25 w Przasnyszu pod laską marszałka JW. Tomasza Majewskiego sędziego pokoju, obrano na posła JW. Alexandra Kamieńskiego, na radców wojewódzkich Wincentego Gumoskiego i Stanisława Zakrzewskiego. — Na zgromadzeniu gminném okręgu opatowskiego, pod laską marszałka JW. Andrzeja Konarskiego, tenże JW. Konarski obrany członkiem rady obywatelskiéj województwa sandomierkiego.

— Ogłoszony został obszerny prospekt na dzieło, *Chemiczne zasady wypalania wódki podług najnowszych od kryć i ulepszeń do praktyki zastósowane* etc. ułożone według dzieła Z. F. Hermstaedta które prenumerować można u Brzeziny po dwa ruble za exemplarz.

ROSSJA. Rozkaz dzienny do wojska Dońskiego — *W Nowo-Czerkasku 4 grudnia 1827 roku.* — Spieszę, kochani moi współziomkowie, powinszować wam nowych dowodów przychylności i miłościwych względów, któremi zaszczyca was dostojny ataman, J. C. Mość następca tronu wszech Rossji, Wielki Xiążę Alexander Mikołajewicz. Jego Cesarzewiczowska Mość w reskrypcie swoim, pod dniem 18 listopada, do mnie wydanym, tu w kopji przyłączonym, oświadczając wysokie swe uznanie za złożone J. C. Mości przezemnie w imieniu całego wojska dońskiego powinszowanie, z okoliczności najmiłościwszego mianowania J. C. Mości atamanem wojsk kozackich, w pochlebnych a drogich nam wyrazach, raczył wzmiankować o służbie wojska, i nadziei zasłużenia w czasie, pod wysokiém J. C. Mości przewodnictwem, na względy i prerogatywy, któremi nas Najmiłościwszy Cesarz Jegomość obdarzył. Nie mam potrzeby mówić wam, waleczni synowie wojowniczego Donu, o zupełném poświęceniu siebie dla dobra służby, o wierności dla tronu i ojczyzny, które już zaszczycone zostało najmiłościwszém wejrzeniem. Przodkowie nasi, zachowując we wszystkiém prostotę obyczajów, przy niezachwianéj stałości cnót obywatelskich i wojennych, z orężem w ręku na nieprzyjaciół ojczyzny, wsławili sobą imie Kozaka, i przygotowali dla nas znakomity zawód sławy; lecz szczęście nasze przewyższa ich szczęście. Najmiłościwszy Cesarz nasz, obdarzając nas w osobie J. C. Mości następcy tronu wszech Rossji, atamanem, stawia nas w świetnéj kolei, o któréj żaden z nas pomyśleć nawet nie śmiał. Kochani moi współziomkowie, nie postradamy sławy przodków naszych, ale zachowując we wszystkiém ich prostotę cnót i obyczajów, wierną a serdeczną służbą ją utrzymujmy, i staniemy się z kolei przykładem dla najpóźniejszych naszych potomków. Przez nadmiar serdecznych uczuć, rodzących się z przyczyny nieprzerwanego zlewania na nas od Najjaśniejszego Monarchy łask, jeszcze wam winszuję, waleczni wojownicy Dońscy, szczęścia, które na nas spłynęło, i chlubnéj odezwy atamana naszego, J. C. M. następcy tronu. Z temi zaś uczuciami poświęcenia się wiernych poddanych, spieszmy usprawiedliwić pokładaną w nas przez J. C. M. nadzieję, i stać się godnymi równie zaszczytu służenia pod tak znakomitém przewodnictwem J. C. Mości następcy tronu, jak i wszystkich łask i przychylności Jego Cesarskiéj Mości, Najjaśniejszego Monarchy, dla wojska Dońskiego. —Podpisał: jenerał-major, wojska Dońskiego, nakaźny ataman i kawal. *Kutejnikow* 2.

ANGLJA. — *z Londynu dnia 18 stycznia.* Parlament odroczony został do d. 29 stycznia. — Król J. zaziębił się i jest tak słaby, iż nie może wyjeżdżać. — W Times znajduje się rozumowany i trafnie napisany artykuł o potrzebie ściśléjszego przymierza między Anglją, Francją i Niderlandami. — Droga pod Tamizą będzie zapewne ukończoną, bo wdarcie się w nią wody, obudziło powszechny zapał, aby to dzieło ogromne na niczem nie spełzło. Niejaki Miller wzywa do składki na ten cel po 1 szylingu na osobę, a jeśli odezwa jego nie będzie nadaremną, składka ta przyniesie 100,000 f. sz. czyli przeszło 4,200,000 złp. — W miejsce P. Lamb przeznaczony jest na posła angielskiego w Madrycie Pan Gordon, dotychczasowy poseł w Rio-Janeiro. — Udzielona (w dniu wczorajszym w gaz. pols.) wiadomość o nominacji xięcia Wellingtona i P. Peel nie potwierdza się jeszcze urzędownie, wszelako zrzódło, z którego się rozeszła, może być uważane za wiary godne. — W gazecie tutejszéj Times znajduje się wyliczenie następujących szczegółów, o wypadkach, które pociągnęły za sobą zmianę ministrów. Wiadomo jest, że lord Goderich znajdował się dnia 9 w Windsor i że wraz z bratem, który go w ministerjum utrzymać usiłował, nakoniec się przekonał, iż nadal w ministerjum nie może pozostać. Widział on się być zmuszonym podać się spiesznie do dymisji wskutku panującéj w gabinecie niezgody. W tym celu udał się do króla i uwiadomił go, że nadal nie może mieć przewagi nad niezgodą, jaka się w gabinecie pokazała i że ministerjum de facto już jest rozwiązane. Król, jakkolwiek bardzo chory, przyjął ministra i przyznał, że dotychczasowe ministerjum już rozwiązane zostało. — Podług listów z Hiszpanji, ofiarować miał jenerał Paez pomoc swoją temu mocarstwu do odzyskania Wenezueli. Mówią wszakże, że pogłoskę tę umyślnie puszczono, aby odwrócić uwagę ludu od spraw krajowych. (G· H.)

FRANCJA.— *Z Paryża 20 stycznia.* Monitor z dnia 18 b. m. donosi, że minister spraw wewnętrznych przekonawszy się o nieużyteczności nadzoru komory paryzkiéj nad handlem xiążek za granicę wyprowadzanych, nadzór takowy znieść kazał.— Podług dziennika handlowego obejmie P. Martignac tymczasowo obowiązki Wielkiego Mistrza uniwersytetu. — Merowie paryzcy (Maires) przełożyli ministrowi spraw wewnętrznych potrzebę zaprowadzenia w administracji stolicy porządku municypalnego, zgodnego z instytucjami krajowemi; minister odpowiedział im, że tak ważny przedmiot łączy się z systamatem ogólnym, któremu całkowicie się poświęci i że chętnie przyjmie wszelkie w téj mierze memorjały i propozycje, albowiem usilnie życzy, aby téj

pożądanéj powszechnie zmianie, zadosyć się stało. — Podług Monitora mianować miał infant Don Miguel jeszcze przed wyjazdem swoim z Londynu następujących ministrów: ministrem spraw zagranicznych, P. Guerreiro, teraźniéjszego posła portugalskiego w Petersburgu; ministrem skarbu, teraźniéjszego ministra P. Carvalho; ministrem wojny hr. Villareal, który obok tego, aż do przybycia P. Guerreiro sprawować będzie obowiązki ministra spraw zagranicznych; ministrem sprawiedliwości i spraw duchownych P. Leitao. — Na przełożenie ministra marynarki i jeneralnego królewskiego domu intendenta, postanowił król, aby w Luwrze założone było muzeum marynarki zwane muzeum Delfina, admirała Francji. Wystawione w niém będą modele okrętów, wszystkie na morzu używane machiny, plany portów główniejszych i zbrojowni i obrazy bitw morskich, w których się wsławiło imie francuzkie.— Mininister spraw wewnętrznych wyznaczył kommissję do rozpoznania pensji, które pobierają uczeni; kommissja ta będzie zarazem przedstawiała nagrody uczonym za dzieła w umiejętnościach i sztukach. Członkami jéj są PP. Fourrier, Cuvier, Andrieux, Michaud, Abel Remusat, Gerard i Fontaine.—Na przełożenie ministra spraw wewnętrznych podwyższył król pensię, którą Pan Lacretelle, jako literat pobierał, do 6000 fr.; Pan Lacretelle pisze teraz historję restauracji. (G. F.)

HISZPANJA — z *Madrytu dnia* 3 *Stycznia*. W dzień nowego roku zgromadzili się na przedmieściu Avapreres ochotnicy królewscy i wołali: Niech żyje powstanie katalońskie! Niech żyje inkwizycja! Ztąd przyszło do kłótni między żołnierzami z wojska linjowego i ochotnikami, a z téj do bitwy, w któréj kilka osób życie utraciło, a wielu było ranionych. Ochotnicy musieli w końcu ustąpić. — Ciało dyplomatyczne znajdowało się w pierwszych dniach stycznia przy królu w Barcellonie; poseł austrjacki odbył wjazd z nadzwyczajną uroczystością, a wojsko czyniło mu takie honory, jakie dawniéj tylko dla samego króla lub xiążąt z domu panującego były w zwyczaju.— W górach rozrzucono odezwę, zachęcającą Katalończyków do zemsty i powstania, których obawiają się po odjeździe króla do Madrytu.— Rada stanu przyjęła dekret amnestji większością 9 głosów przeciw 7. (G. B.)

NIDERLANDY. — Od niedawnego czasu zaczynają robić dachy na warsztatach tkackich. Największe dachy pokrywają teraz płótnem pociągnioném massą, która wody nie dopuszcza. Pałac ministerjum wojny w Bruxelli został tym sposobem pokryty.— Donoszą z Jawy pod dniem 14 października, że po zerwaniu zawieszenia broni z krajowcami, zamieniono natychmiast zakładników obustronnie. Zerwanie układów przypisują zbytnim żądaniom powstańca Diepo Negoro. (G. B.)

NIEMCY.— List z Teoplitz pisany donosi, że Austrja z Anglją dokłada wszelkich starań, aby pokój był utrzymany; w tym także celu wyjechać ma xiążę Metternich do Paryża i do Londynu.— Jenerał Tettenborn, badeński poseł w Wiedniu, ma wnijść w służbę austrjacką w stopniu jenerała.— Młody xiążę Metternich ma zostać posłem austryackim przy dworze drezdeńskim, w miéjsce hrabiego Palfy.— Kupcy w Trieście postanowili za zezwoleniem rządu, uzbroić 4 okręty swoim kosztem dla obrony handlu przeciw rozbójnikom morskim. (G. N.)

PORTUGALJA — Jenerałowie Saldanha, Caula i Villaflor nieotrzymali jeszcze dyplomatów nadesłanych dla nich od cesarza Brazylskiego, ponieważ zaś własnoręcznym cesarza listem o łasce jego są uwiadomieni, przeto zgłaszali się kilkakrotnie jakkolwiek nadaremnie aby im dyplomata ich wręczono. — Dnia 24 grudnia przybyła xiężniczka Marja Jezus z małżonkiem swoim margrabią Lule do nowego miezkania, przygotowanego dla niéj przez królową wdowę w Bemfica; na przybycie ich czekała królowa osobiście. Margrabia wyszedł aż do bramy naprzeciw swojéj małżonce, pocałował ję w rękę, ale nie ukląkł, jak dotychczas czynią inni Portugalczykowie zbliżając się do osoby z domu panującego. Młodzi małżonkowie poszli oboje do królowéj, uklękli przed nią i pocałowali jéj rękę. W pokoju galowym rozmawiał margrabia z królową, siedząc przy swojéj małżonce. Wkilka minut potém wyszedł z pokojów i obdarzył każdego ze służących rejentki którzy małżonce jego do mieszkania nowego towarzyszyli, sztuką złota. Małżonkowie prosili następnie szambelanów i dworskie damy infantki, aby ich samych przy królowéj zostawiono, a po oddaleniu się osób wspomnionych pożegnali się z płaczem. Młody margrabia zdaje się być bardzo smutny, zapewnie dla tego, że się obawia gniewu braci swojéj małżonki. (G. F.)

TURCJA.—Kupcy angielscy w Stambule, otrzymali od P. Stratford Canning dopiero d. 5 grud. uwiadomienie, że lepiéj uczynią, jeśli się ze Stambułu oddalą. Jakoż większa ich część postanowiła usłuchać téj rady i powierzyła okrętom własność ruchomą. W prawdzie poseł n derlandzki zapewnił ich o swojéj opiece, ale kupcy wątpią o jéj skuteczności i wolą odjeżdżać. Władze tureckie usiłują ich zatrzymać i sam Reisefendi zapewnił kilku znakomitszych kupców, że osoby i majątki ich są zupełnie bezpieczne. Lecz i to zapewnienie nie wiele skutkowało, i dnia 8 grudnia już tylko siedmiu Anglików kupców znajdowało się w Stambule. (G.B.)

Wiadomości Naukowe.

Histoire de Napoleon. — *Historja Napoleona, przez P. M. Laurent, adwokata. Vol.* 1. *in* 18. *Paryż* 1827.

W chwili, w któréj powszechna uwaga zwróconą jest na dzieło znakomite ważnością przedmiotu i nazwisk em autora swego, dzieło pióra cudzoziemca, pożytecznem być może przez porównanie z niém pracy francuzów, i sądzimy że każdy kto przeczytał osmnaście tomów in 12, Sir Waltera Skota, chętnie weźmie się do czytania tego jednego tomu in 18 pana Laurent, tém więcéj iż wyjąwszy niekiedy różność zdań, jest on treścią tamtych.— Mówimy treścią, nie dla tego iżby nowy historyczny utwór, o którego wyjściu na widok publiczny donosi-

my, miał być zbierany z dzieła sławnego szkockiego romansisty, na kilka bowiem miesięcy wprzód od niego był ukończonym, lecz, że główniejsze zarysy historji nadzwyczajnego człowieka co tak długo w swym ręku trzymał losy Francji zdają nam się tak powszechnie znane i dostatecznie ocenione, iż wszyscy którzy je opisywać zechcą, jeśli się z prawdą minąć nie mają, pomiędzy sobą zgodnemi byc muszą. — Pan Laurent w swym krótkim zbiorze przywiązał się mianowicie do ogólnych widoków, i chociaż nie chciał pracy swéj nadać tytułu zniesławionego mnóstwem złych kompilacji, po większéj części na rozkaz księgarzy wygotowanych, (*Resumés*) umiał jednak przyswoić sobie i zręcznie nasladować to wszysko, co pożytecznego znajduje się w tych nowego rodzaju historycznych dziełach. — Wielka historja Napoleona przez Waltera Skota napisana, rozmaicie jest ocenianą. — Wiele osób przedwcześnie powzięło wyobrażenie, że dzieło historyczne, pióra romansisty cudzoziemca, który nadto w ogłoszeniu Listów Pawła nie ze wszystkiem bezstronnym się okazał, dobrém być nie może; zdanie to od uprzedzenia nie jest wolném, i zapewne sprawiło, że nie jeden wziął się do czytania z istotną chęcią znalezienia dzieła niższém od dotychczasowéj sławy jego autora. — Czas przytłumi równie nie słuszne nagany jednych, jako zbyteczne pochwały drugich i w prawdziwém świetle rzecz całą okaże. Z resztą nie tu jest miejsce zastanawia ia się po szczególe nad życiem Napoleona przez Walter Skota; wspomnieliśmy o nim dla tego jedynie, aby wskazać istotną różnicę jaka między niém, a pracą p. Laurent spostrzegać się daje, jeśli tylko zarzuty stronności, jakie niektórzy krytycy Walter-Skotowi czynią, są sprawiedliwe. Historja Napoleona pana Laurent zaleca się przedewszystkiém bezstronnością w sądzeniu, gruntownością i niepodległością zdania; pod względem stylu, jasność i precyzja wyrażeń nic do życzenia nie zostawują.

Augustin Freiherr von Meyerberg, und seine Reise nach Russland — Petersburg 1827.
(z Dzien. Peters.)

Za nim powiemy o tém dziele przypomniemy pierwéj w krótkości wypadki historyczne, które dały powód do poselstwa barona Mejerberga na dwór cara Alexego Michałowicza.

Kozacy mało rossyjscy zbuntowawszy się przeciw Janowi Kazimierzowi królowi polskiemu swemu monarsze za to, że nadwerężył ich prawa religijne i polityczne, prosili o opiekę cara Alexego Michałowicza, który wstawiał się za niemi, ale nadaremnie. Gdy odtąd wojna z Polską stała się nieuchronną, przyjął car roku 1651 przysięgę wierności od Kozaków, których kraj od téj epoki nazwany został Słobodzkiemi ukraińskiemi. W krótce wkro zył Alexy Michałowicz na czele znacznych sił do Polski, opanował śpiesznie Mohilew i Połock, i zawojował całą Litwę; lecz w biegu zwycięztw jego, wstrzymał go Karol X król szwedzki, który również najechał Polskę aby odeprzeć pretensje Jana Kazimierza do korony szwedzkiéj. Walka rozpoczęta przy téj sposobności między Szwecją i Rossją, wypadła dla ostatniego mocarstwa tak niepomyślnie, iż car usłuchał propozycji zgody, z którémi w pośrednictwie wystąpił cesarz niemiecki. R. 1656 umówione zostało zawieszenie broni i trwało już dwa lata, gdy Kozacy ukraińscy nie kontenci z nowego monarchy pod opiekę dawnego powrócili. Jan Kazimierz przyjął ich z otwartemi rękami. Wojna z Polską wybuchnęła z większą niż dawniéj zaciętością i w krótce poznano z jednéj i z drugiéj strony potrzebę pokoju. — Austrja ofiarowała po raz drugi swoje posrednictwo, a mocarstwa wojujące przyjęły je chętnie. Aby zaś skuteczniéj przygotować pokój, wysłał cesarz Leopold I nadzwyczajne poselstwo do Moskwy. Podróż tego poselstwa i jego czynności dyplomatyczne, stanowią przedmiot dzieła, które teraz z druku wyszło.

Dwie znakomite osoby, Baron Augustyn Mejerberg i Wilhelm Calvucci, wybrani zostali do tego poselstwa. Wyjechali oni byli z Wiednia dnia 17 lutego 1661 r., i mijając kraje polskie przybyli do Moskwy dopiero dnia 25 maja, odbywszy tę podróż przez Ołomuniec, Wrocław, Gniezno, Bydgoszcz, Gdańsk, Piławę, Królęwiec i Memel.

Dzieło barona Mejerberga wydane teraz przez rzeczywistego radcę stanu Adelunga, dzieli się na cztery części. Pierwsza zawiera krótką wiadomość o baronie Mejerbergu, znanym tylko z podróży téj do Moskwy odbytéj. Pan Adelung nadaremnie usiłował dowiedzieć się bliższych szczegółów o życiu tego dyplomatyka. — Część druga wykłada cel polityczny poselstwa Mejerberga i opisuje drogę jego podroży aż do Moskwy. — W części trzeciéj znajduje się opis przyjęcia posłów w Moskwie i uroczystych posłuchań u cara. Tu także dowiadujemy się wiele szczegółów o układach, o ich wypadku i o okolicznościach, dla których posłowie niedopięli celu swego poselstwa. — Część czwarta objaśnia tablice litografowane, dołączone do dzieła i wyobrażające widoki, krajorysy, gmachy, ubiory, wizerunki i wogólności wszystko co było przedmiotem spostrzeżeń Mejerberga w podróży przez Kurlandję, Inflanty i Moskwę. Posłużyły do tego rysunki oryginalne znajdujące się w Drezdeńskim xięgozbiorze; uskutecznił je malarz, który Mejerbergowi towarzyszył, a widoki dobrze znane i pomniki jeszcze dziś stojące, świadczą że rysunki te były wierne. Pan Adelung wzbogacił postrzeżenia posła austrjackiego przypisami, dowodzącemi uczoności.

Nadmienić tu można, że obadwa posłowie austrjaccy wysłani do Rossji, to jest Herberstejn i Mejerberg pisali dzieła o Rossji i że wiadomość o ich życiu w Rossji była zebrana. Znaczne koszta na wydanie tego dzieła wyłożył zmarły kanclerz państwa, a poźniéj brat jego hrabia Sergjusz Rumiancow.

W krotce wyjdzie tłumaczenie rossyjskie tego dzieła.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś trajedja Hiszpanie w Peru czyli śmierć wodza Rolli.

Teatr francuzki. Dziś komedja L'Abbe de L'Epée ou Le Sord-Muet de naissance i Les Femmes Romantiques.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault

---

Do dzisiéjszéj gazety załączony jest Ner 14 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowowiejskiéj pod Nrem 133.)